Rok VII

Nr. 92

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w sakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 35

Chojnice, piątek 22 kwietnia 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza mm. lub jego miejsce 10 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. Za tłomaczenie i ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Prasa a sprawa usunięcia Straży Celnej.

Sprawa zniesienia Straży Celnej i zastąpienia jej przez Korpus Ochrony Pogranicza zadecydowana jeszcze nie jest. Rozpisują się o niej też prawie wszystkie pisma. Przytem pisma na kresach zachodnich wychodzące, poważnie bronią Straży Celnej, to samo czynią pisma narodowe w Warszawie. Lewicowe, czyli tak zwane sanacyjne, stoją po stronie Korpusu Pogranicznego.

Podobne stanowsko atoli zajmują też wyraźnie „sanacyjne“ pisma na kresach zachodnich. Zalicza się do nich widocznie także „Głos Pomorski“ (?), wychodzący w Grudziądzu, który stanowczo opowiada się za K. O. P.

Nie dziwimy się temu wcale, albowiem cele i zamiary Zydów prawowiernych lub mniej lub więcej wychrzczonych co do naszej dzielnicy pomorskiej są ogólnie znane. A wtajemniczeni w stosunki redakcyjne tego pisma, o którem nie wiadomo, dlaczego nazywa się pomorskiem, wiedzą, jakie tam osoby dziś rej wodzą i kierunek temu pismu nadawają. Nie zajmowalibyśmy się też tem umierającem zresztą pismem, gdyby nie nazwa „pomorski“, ktory może wprowadzić w błąd nieobeznanych ze stosunkami wydawniczemi i redakcyjnemi tego pisma.

Wobec tego w odpowiedzi na artykuł „Głosu Pomorskiego“, podajemy niektóre wyjątki z „Polonji“, wychodzącej na G. Śląsku, a która poza argumentami które myśmy już podali i które przemawiają za tem, aby choćby ze względu na oszczędność i skromniejsze wydatki pozostawić u nas Straż Celną podaje jeszcze takie argumenty:

Korpus Ochrony Pogr. ustanowiono na Kresach Wschodnich nie tyle w celu zwalczania przemytnictwa jak głównie i prawie że jedynie w celu obrony ludności po naszych wioskach i miasteczkach przeciwko zdziczałym, lecz nawpół zmilitaryzowanym bandom zbójeckim. I przyznać trzeba, że wojsko nasze spełnia to zadanie nienajgorzej.

Natomiast na naszej granicy południowo zachodniej napadów bandyckich niema i według wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie ich. Motywu więc do zniesienia Straży Celnej i zastąpienia jej przez Korpus wojskowy brakuje tutaj zupełnie. Pozostałby jedynie argument lepszego zwalczania przemytnictwa.

Według dotychczasowych długoletnich doświadczeń wielu państw europejskich utrwaliło się przekonaniem, że walkę z przemytnictwem zawsze lepiej prowadzi wyćwiczona Straż Celna, niż wojsko. I tak np. przed wojną wszystkie państwa europejskie z wyjątkiem Rosji strzegły swych granic tylko za pomocą cywilnej Straży Celnej. Jedynie Rosja stanowiła tutaj wyjątek obsadzając całą swą granicę wojskiem. A przecież na żadnej granicy jakiegokolwiek państwa w Europie nie było tyle szmuglu, jak na granicy rosyjskiej — mimo, że prawie co 100 metrów stał tam jeden żołnierz rosyjski.

N. p. dawniejsza granica niemiecko rosyjska pilnowana była ze strony niemieckiej przez cywilną Straż Celną, zaś ze strony rosyjskiej przez całe korpusy wojska. Natomiast jeśli chodziło o chwytanie przemytników, i pilnowanie granicy, to niem. Straż Celna o wiele lepiej to robiła, niż żołnierze rosyjscy. Do pilnowania bowiem granicy trzeba przedewszystkiem mieć ludzi wartościowych. Ochrona granicy przed przemytnictwem była i zawsze będzie zależną od stopnia inteligencji i doświadczenia pilnujących. Wrodzona inteligencja, nabyta wiedza, doświadczenie i praktyka strażaka pogranicznego czynią go wielce wartościowym urzędnikiem, stanowiącym dla państwa bardzo pożądany materjał dla straży pogranicznej. Jeden rutynowany strażak celny zastąpi napewno 5-ciu i więcej prostych i niedoświadczonych żołnierzy.

Z naszej strony dodajemy, że o ile chodzi o strzeżenie granicy przed przemytnictwem, to jasnem jest iż spełnia tę czynność lepiej strażnik, którego czynność ta jest dożywotnim zawodem, gdyż z tą czynnością łączy się jego byt i przyszłość oraz przyszłość jego rodziny. Żołnierz zaś wykonuje jedynie udzielone mu rozkazy nie mówiąc już o niedoświadczeniu i braku wprawy. Pozatem strażnik jako stały mieszkaniec wpływa też unaradawiająco i uświadamiająco na ludność nadgraniczną, co chyba wsprawie bezpieczeństwa państwa również odgrywa poważną rolę nad granicą.

Konferencja katolicka w Warszawie.

Dlaczego — według „Głosu Prawdy“ wykryto morderców śp. prezydenta Cynarskiego. Zbrojne zajście graniczne rumuńsko-bolszewickie — Rewolucja w Meksyku. Zawierucha Chińska.

Katoliccy działacze różnych narodowości radzą nad problemem powszechnego pokoju. Dnia 19 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady konferencji, zwołanej przez grupę działaczy katolickich rozmaitych narodowości.

Konferencja przygotowana była w ciągu roku przez ks. Hofmanna z Wrocławia oraz ks. Sprute z Courtenay (Belgja), który w tym celu zwiedził Polskę i wszedł w kontakt z szeregiem wybitnych przedstawicieli katolickich w Polsce.

Konferencja będzie trwała 3 dni i poświęcona będzie katolickiej akcji pokojowej pod względem praktycznym i teoretycznym.

Czyżby głos.. Prawdy? Warszawianka pisze: w Głosie Prawdy, z 19 bm, opis ujęcia morderców śp. Prezydenta Łodzi M Cynarskiego zaczyna się istotnie niezrównanem zdaniem:

— Z chwilą, gdy policji udało się stwierdzić, iż mord na osobie śp. Prezydenta Cynarskiego nie miał żadnego podłoża politycznego, lecz dokonany został dla celów zemsty, policja wdrożyła jaknajenergiczniejsze śledztwo.

Nieoczekiwane to ujęcie sprawy bardzo wyraźnie nasuwa mniemanie, że, gdyby było podłoże polityczne, to wdrożenie energicznego śledztwa mogłoby się przedstawiać inaczej.

Nawet w tak sztandarowym głosie... prawdy szczerość tak bezwzględna wydaje się raczej... mimowolna.

Szkoda tylko, że są pewne wspomnienia, które temu nieprawdopodobnemu zdaniu nadają cechy prawdopodobieństwa. Napad na pos, Zdziechowskiego miał podłoże polityczne. I rzeczywiście o wdrożeniu najenergiczniejszego śledztwa nigdy nie słyszano.

Nauka: nawet w Głosie Prawdy można zatem mimowoli powiedzieć trochę prawdy.

Szajka politycznych podpalaczy grasuje w Lubelskiem. Masowe palenie zabudowań gospodarczych. W całym powiecie krasnystawskim (Kongresówka) panuje od kilku dni trwoga wywołana kilku tajemniczemi pożarami, których sprawcy dotychczas nie zostali ujęci. W dniach 16, 17 i 18 bm. wybuchły groźne pożary we wsiach Brzyce i Łopienniki, przyczem we wsi Brzyce spłonęło całkowicie 20 zabudowań. Ze względu na to, iż na kilka dni przed pożarem pojawiły się we wsi kartki z zapowiedzią pożaru, istnieje przypuszczenie, iż ma się do czynienia ze zbrodniczą działalnością na tle politycznem, lub może religijnem. Pojawiły się wiadomości, iż przy wywołaniu pożarów nieznani sprawcy posługiwali się materjałem wybuchowym.

Bezrobocie. W ciągu ostatniego tygodnia sprawozdawczego 2–9 kwietnia liczba bezrobotnych wykazała dalsze zmniejszenie się o 3150 osób, co zmniejszyło ogólną liczbę do 200 tys.

Zbrojne zajście na granicy rumuńsko sowieckiej Jak donoszą z Odessy na granicy rumuńsko-sowieckiej nastąpiły nowe starcia. Jak twierdzą pisma sowieckie w wyniku prowokacyj rumuńskich oddziały armji czerwonej zbombardowały włoskę rumuńską Sorea, znajdującą się o 2 klm. od Dniestru po stronie bessarabskiej. Incydent ma być przekazany do rozpatrzenia mieszanej komisji.

Rewolucja w Meksyku. W stanie Chichuahua w Meksyku, wybuchła rewolucja. Parlament stanu ogłosił gubernatora Almeidę zdrajcą stanu i złożył go z urzędu. Gubernator Almeidę zebrał swych zwolenników i wyruszył z nimi przeciw rządowi. Niewiadomo dotąd czy rewolucja jest zwrócona przeciw rządowi stanu czy też przeciw rządowi związkowemu. W stolicy uważają ją jednak za niebezpieczną ze względu na stanowczość Almeidy.

Prezydent Calles wysłał do parlamentu Chichuahuy depeszę, wzywającą do umiarkowanego traktowania sprawy. Rząd Chichuahuy odpowiedział na to że Almeida został usunięty ze swego stanowiska i że wojska rządowe ścigają go.

Szef sztabu armji meksykańskiej Florenzano został zamordowany podczas jazdy autem na drodze podmiejskiej, prowadzącej do Meksyku. Zwłoki jego znaleziono w aucie.

Trzeci rząd w Chinach. Z Szanghaju donoszą Jen. Czan Kai Szek, naczelny dowódca wojsk kantońskich zerwał ostatecznie i jawnie z Rządem Kantońskim tj. ze skrajnem komunistycznem skrzydłem stronnictwa Kou Min Tangu i utworzył własny rząd umiarkowany narodowy z siedzibą w Nankinie. Głownem zadaniem tego Rządu ma być wedle oświadczenia Czan Kai Szeka zduszenie bolszewizmu w Chinach. Władzę w Szanghaju objęły czynniki zależne od Czan Kai Szeka. Komunistyczne związki w Kantonie zostały rozbite. Kanton pozostaje pod wpływem Czan Kai Szeka Dowództwo wojsk komunistycznych Rządu Hankou objął tzw. jenerał chrześcijański Feng. Wkrótce zapewne wybuchną walki między wojskami Fenga i Czan Kai-Szeka.

Rozkazy do zaatakowania Nankinu zostały już wydane.

Obecnie w Chinach są trzy rządy; w Pekinie, w Hankou i w Nankinie.

Potwierdza się wiadomość, że gen. Hei dokona w Kantonie zamachu stanu. Związki robotnicze zostały rozbrojone, przyczem aresztowano około 3000 komunistów. Rządy nad prowincją objęła komisja niezależna od rządu w Hankou.

Sytuacja pogarsza się z każdym dniem. Cała prowincja Kiang-Tsi znajduje się pod kontrolą ekstremistów.

Pertraktacje z Sun-Czuan-Fangiem? Agencja Havasa donosi, że rząd Czang Kai Szeka nawiązał rokowania z Sun Czuan-Fangiem o zawieszenie kroków wojennych i podjęcie wspólnej walki przeciwko komunistom.

Pożar okrętu na Jang Tse-Kiangu. Na płynącym rzeką Jang-Tse z Hankou do Szanghaju chińskim parowcu Peng Pu, na którego pokładzie znajdowało się 2,000 osób, wybuchł pożar. Pasażerów ogarnęła panika w czasie której dziesiątki osób, zarówno mężczyzn jak kobiet i dzieci wskoczyło do wody i znalazło śmierć w nurtach rzeki.

Wiadomości z Polski i ze świata.

„Epoka“ organem Partji Pracy. Zapowiadane od pewnego czasu przejęcie byłego organu rządowego „Epoki“ przez Partję Pracy, nastąpi w dniu dzisiejszym. Redakcję objął komitet złożony z posłów M. Kościałkowskiego (prezes zarządu głównego Partji Pracy), J. Barowskiego, oraz Grosterna.

Żona zatrzymuje swe panieńskie nazwisko. Demokraci pruscy zgłosili w Landtagu projekt ustawy na mocy której odnośny paragraf prawa małżeńskiego ma być zmieniony w ten sposób, że małżonka ma prawo dodać do nazwiska męża swoje nazwisko panieńskie, o ile zamelduje o swem życzeniu w chwili zawarcia małżeństwa

Germanizacja na Mazurach. Wychodzący w Szczytnie „Przyjaciel Ludu“ donosi: Krzyżany (Krzysahnen) w leckim powiecie przechrzczono na Steinwalde a Szczerzbowo (Sczierzbowen) w ządzborskim powiecie przechrzczono z sankcją ministerjalną na Thalheim. — Prasa niemiecka dodaje do faktu tego następującą znamienną uwagę:

„Nadzwyczaj radosny to objaw, że wszystkie polsko brzmiące nazwy miejscowości przez niemieckie nazwy się wypiera i przez to także zewnętrznie zupełnie niemiecki charakter Mazur się uwydatnia“.

Powrót królowej Marji. Z Bukaresztu donoszą że Królowa Marja jugosłowiańska odjechała do Białogrodu.

Gaston Leroux umarł. Donoszą z Nicei, iż umarł tam znany autor powieści sensacyjnych Gaston Leroux

Wyjazd gen. Primo de Rivera. Generał Primo de Rivera odjechał do Maroka, żegnany na dworcu przez reprezentującego króla generała Borenguera, wszystkich członków rządu i przedstawicieli wojskowości.

Nowy hydroplan plk. de Pinedo. Do Genui przywieziono nowy hydroplan przeznaczony dla lotnika de Pinedo. Aparat już załadowano na okręt udający się do Nowego Jorku

Tajemnice chińskie.

P. Jacques Bainville pisze w Action Francaise dnia 8 go t m.

— Przytaczaliśmy już, ale dobrze jest zawsze przypominać zdanie sir Roberta Harta o Chinach Podczas trzydziestu lat sir Robert Hart kierował cłami chińskiemi, jedną z najpiękniejszych instucyj zachodnich na Dalekim Wschodzie, mającą obecnie zniknąć, przy końcu swej karjery mówił:

— Gdy przybyłem tutaj, chciałem pisać książkę o Chinach. Po przebyciu więcej niż połowy życia, wiem że nie pisze się książki o Chinach.

Widać z tego, że chcąc mówić o tym kraju, trzeba być rozważnym i skromnym. W tem też tkwi wyjaśnienie tych bez liku sprzeczności, tylu prostowanych przez wypadki przepowiedni. To też nie spiesząc z wyciąganiem wniosków ani z akcji Czang Co Lina przeciwko Sowietom w Pekinie, ani z wahań Czang Kai-Czeka, uważamy za rzecz bardziej wskazaną przepisać uwagi jednego z korespondentów, który właśnie powrócił z Chin, gdzie przebywał parę lat.

1) Chiny są pod wpływem Sowietów. Nie są zsowietyzowane. Wpływ polityki bolszewickiej jest wielki. Dla naczelników kantońskich doktryna komunistyczna jest tylko jednym ze środków dla zdobycia władzy albo zysków materjalnych władzy;

2) Nacjonalizm chiński stworzony jest na pojęciu równości. Równości z białymi, tem bardziej znienawidzonymi, że głównym ich przywilejem wydaje się być bogactwo. A Chińczycy zazdroszczą naturalnie bogactwa, czem nie różnią się od innych ludzi;

3) Niema armji chińskiej;

4) Zamieszki wewnętrzne i ruch przeciwko obcokrajowcom obecnie ujawniły się. Są to dwie różne sprawy. Zamieszki wewnętrzne odpowiadają tym wstrząśnieniom, powtarzającym się perjodycznie w historji Chin, a które przeciągają się dziesiątki lat po upadku każdej dynastji. Ruch przeciwko obcym, jest wyzyskiwaniem dla korzyści materjalnych odwiecznej nienawiści synów Niebios dla obcego Barbarzyńcy;

5) Jeżeli przyczyną bezpośrednią ruchu przeciwangielskiego jest działalność Sowietów, to przyczyną głębszą od szeregu lat działającą jest polityka amerykańska. Stany Zjednoczone jawnie postępowały dla przywiązania Chin, rozrzucając pełnemi garściami pieniądze i pochlebiając. Spodziewali się zdobyć Chiny pod względem gospodarczym na wypadek gdyby Anglicy zostali usunięci. To jest węzłem zagadnienia i sprawia że sprawa ta jest bardzo ważną dla Anglji.

6) W jej przekonaniu tylko wspólna interwencja pozwoliłaby wszystkim mocarstwom do uznania przez Chiny ich praw.

7) Prawdopodobnie Anglja myli się co do charakteru Chińczyka, który uznaje tylko tego, kto potrafi narzucić to siłą.

8) Z tejsamej przyczyny polityka amerykańska jest nieskończenie bardziej naiwna i absurdalna. Można liczyć na uznanie Chin tylko wtedy, gdy się jest mocnym, nigdy więc nie liczyć na ich wdzięczność ani na ich przyjaźń;

9) Wobec tego, że Francja odmawia swej pomocy dla polityki interwencji Anglji, przeto wydaje się jak gdyby związana była ze Stan. Zednoczonemi i w ten też sposób tłomaczy się zarówno odpowiedź Prezydenta Coolidge'a dana naszemu Ambasadorowi Claudel'owi jak i udział amerykańskiej piechoty morskiej w obronie koncesji francuskiej;

10) Jakie gwarancje i jakie kompensacje otrzymał Rząd francuski w Waszyngtonie wzamian za swe poparcie i za swą pomoc?

Takie są uwagi, jakie skierował do nas korespondent, który jest świadkiem a który powraca z tych miejsc.



Komisja egzaminacyjna kursów narciarskich

dla straży celnej w Worochocie podczas egzaminu uczni kursów.

Ze sportu

T. K. S. Toruń — „Sokół" Grudziądz. Dnia 17 bm. urządził T. K. S. w Toruniu międzymiastowe zawody lekkoatletyczne z okazji pobytu p. Norlinga w Toruniu, na które została zaproszona sekcja lekkoatletyczna Tow. Gimn „Sokół" Grudziądz I, która uzyskała 5 pierwszych, 7 drugich i 1 trzecią nagrodę. W tym pobito 3 rekordy pom.

Warszawa pobiła Gdańsk. Zawody piłki nożnej między drużynami reprezentacyjnemi miast Warszawy i Gdańska zakończyły się rezultatem 4:0 (1:0) na korzyść drużyny warszawskiej.

„Polonia" — Warszawianka. W Warszawie mecz piłki nożnej Polonja—Warszawianka zakończył się wynikiem 4:2 (2:1) dla Polonji.

Zawody Wisła (Kraków)—Legja (Warszawa) zakończyły się wynikiem 4:1 (3:1) dla Wisły.

Cracowia—Vasas. Mecz piłki nożnej Cracowia contra Vasas zakończył się wynikiem 2:2 (1:1).

Bank Polski płacił

dnia 20 kwietnia 1927 r.

Dolar	8,89 zł.
Funt szterling	43,27 zł.
100 guld. gd.	172,35 zł.
100 rmk.	210,73 zł.
Franki szwajc.	171,39 zł.

Giełda zbożowa.

20 kwietnia 1927 r.

Żyto	100 kg.	44,00 -45,00 zł
Pszenica	„ „	51,00—54,00 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	00,00—64,50 zł.
„ „ 65	„ „	00,00—66,00 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	76,25—79,25 zł
Jęczmień		36,00—35,00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	35,75—38,75 zł.
Owies	„ „	34,25—35,25 zł.
Ospa żyt.	„ „	20,50 -30,50 zł
Ospa pszenna	„ „	00 00 -29,00 zł.
Groch Wiktorja		78,00—88,00 zł.

Poznańska targowica miejska.

Urzęd. not. cen Komisji Targowej

z dnia 20 kwietnia 27.

1. Stadniki: gatunek I. 000—000 zł, II. 138 -144 zł, III. 120—126 zł, IV. 96—100 zł.
2. Owce: gatunek I. 130—136 zł, II. 000—108 zł, III. 96 - 98 zł.
3. Cielęta: gatunek I 000—000 zł, II. 000—170 zł, III. 156—160 zł, IV. 148—150 zł. V. 136—140
4. Swinie: gatunek I. 000—000 zł, II. 212—218 zł III 206—210 zł, IV 200—202 zł, V. 188—190 zł. Maciory 170—200 zł.

Jałówki i krowy: I. 000—000, II. 154—158, III. 144
5. —148, IV. 126—130, V. 90—100 zł

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 21. kwietnia 1972 r.

Dziś. Anzelm b. w. dr. Aleksandra e. m.
21. 4. 27. Słońca wschód 4.27 zachód 18.42
Księżyc wschód 21.45 zachód 9.33

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych.** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta codziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Ingres Jego Ekscelencji Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa** Stanisława Okoniewskiego odbędzie się dnia 1 maja rb. w katedrze w Pelplinie. Początek uroczystości kościelnej o godz. 10.

Przedstawiciele władz, prasy i delegacje towarzystw miejscowych i zamiejscowych, które wezmą udział w uroczystości, raczą podać imienny spis wydelegowanych najpóźniej do dnia 27 kwietnia. Koniecznem jest by towarzystwa podały, czy przybędą z sztandarem czy bez sztandaru. Ponieważ wstęp do katedry będzie za biletami, które będzie można odebrać w biurze informacyjnem u p. Knasta „Bazar" dzień przed ingresem i w dniu ingresu to zn. 30 kwietnia i 1 maja, nie uwzględni się poźniejszych zgłoszeń. Zgłoszenia przyjmuje Komitet uroczystościowy — Pelplin. (Ks. dziekan Lewandowski, telefon p. Knast nr. 55)
Kapituła Katedralna Diecezji Chełmińskiej w Pelplinie.

— **Bal Akademicki** urządzony za staraniem Koła Prawników i Ekonomistów studentów Uniwersytetu Poznańskiego wczoraj wieczorem do hotelu Engla ściągnął liczne grono obywatelstwa miejscowego jak rownież i okolicy. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej 2 pułku szwoleżerów z Starogardu w miłym i wesołym nastroju bawiono się aż do późnej nocy. Podczas balu dokonano m. i. zdjęcia fotograficznego.

— **Nietylko abonować lecz i werbować.** Hasłem tem kierować powinni się wszyscy Czytelnicy pisma naszego. Każden Czytelnik na przyszły miesiąc powinien zwerbować nam chociaż jednego abonenta a liczba czytelników naszych znów znacznie się powiększy. Gazeta nasza nie powinna zabraknąć w żadnym domu pomorskim. Przedpłatę na miesiąc kwiecień względnie na przyszły kwartał odnowić należy już teraz, ażeby w dostarczaniu gazety nie nastąpiła przerwa.

— **„Hiszpan" Weinfeld Abraham odstawiony do Niemiec.** Onegdaj donosiliśmy o przytrzymaniu przez policję naszą niejakiego Weinfelda (!) Abrahama uchodzący za rzekomego Hiszpana. Weinfeld przybył do Polski drogą nielegalnego przekroczenia granicy państwowej. Po odcierpieniu kary został w dniu wczorajszym wydalony do Niemiec. W ten oto sposób miasto nasze pozbyło się rzekomego „Hiszpana".

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

34)

— A w czemże? — zapytał naiwnie chorąży.

Ruszyła ramionami zacna kobieta i zwróciła rozmowę do czego innego Tymczasem rozchodziła się po okolicy pogłoska, że pan Molicki bywa w domu pana chorążego, że pan Molicki stara się o pannę Klarę, że panna Klara zakochana w panu Molickim, tak dalece, że jeżeliby skąpy ojciec nie pozwolił, to się wykradnie i t. d. Wszystko to opowiadane było z najdrobniejszemi szegółami, ze wszystkiemi notami objaśniającemi, na których opierał się tekst powieści. Dochodziła główna część tych gadanin, t. j., że pan Molicki stara się, i do uszu chorążyny; ale ich nie zbijała, bo przytem sąsiedzi i sąsiadki odzywały się bardzo chlubnie o panu Auguście, cytując jako zasadę tych pochwał zdanie o nim panna Kaspra, i dodając, że to musi być człowiek rzadkich przymiotów, kiedy nawet ten kulawy djabeł, który wie wszystko i przez skórę widzi, co się w czyjem sercu dzieje, mówi o nim jak o młodym człowieku pełnym honoru, sentymentów i rzadkiej energji charakteru.

W tymże czasie przyjechał do Niedolipia pan Kasper z żoną. Chorąży uprzedzony przez panna Augusta o wielkim szacunku i admiracji, jakiemi przejęty dla niego szwagier, przyjął go iz otwartemi rękami; a chorążyna przycisnęła do piersi młodą, ładną Marynię, którą melancholiczne ułożenie, jakie daje chorowitość ciała i egzaltowana dusza, uczyniły dziwnie nteresującą.

Pocieszenie było patrzeć, jak pan Kasper kulał obok podnoszącego się na palcach chorążego, gdy chodzili razem i opatrywali wszystkie cuda Niedolipia. Rozumny ten i niemiłosierny złośliwiec prześladował głupstwo chorążego najotwartszemi umizgami swojego podziwienia; i nieraz, przechyliwszy głowę i mrugając okiem, palnął mu taki komplement, za który każdy inny poczęstowałby niewczesnego żartownisia dobrym policzkiem. Ale chorąży wszystko przyjmował za dobrą monetę: bo próżność naszego pseuda pana, gdy się skombinuje z próżnością autora lub artysty, jest kataraktą mającą grubość dobrej podeszwy. Gdy pan Kasper tak dobrze robił interesa pana Augusta, panna Klara, zaprowadziwszy Marynię po obiedzie do swego pokoju, zamknęła drzwi i patrząc jej w oczy ze łzami, rzekła:

— Pani wiesz o wszystkiem?

— Wiem — odpowiedziała już rozczulona Marynia.

— I będziesz mię kochać? — mówiła panna Klara, wyciągając do niej ręce.

Marynia rzuciła się jej w objęcia, i obie płacząc ściskały się i całowały jak siostry. Usiadłszy potem obie na kanapie i trzymając się za ręce, rozmawiały do samej herbaty o tym, którego obie równie szczerze, z równem wylaniem kochały, a który nie kochał ani jednej ani drugiej.

Tegoż samego poobiedzia w pokoju chorążyny siedział pan Kasper na wygodnym i niskim fotelu, i położywszy nogę kulawą na swojej lasce, tak ciągnął zaczętą widać przed chwilą rozmowę:

— Pani mię znasz zapewne z reputacji?

— Wszędzie reputacja — odpowiedziała chorążyna, zaambarasowana cokolwiek tem zapytaniem — jest głosem, w którym połowa prawdy, połowa fałszu; ale nigdzie nie jest mniej wierną, jak u nas. My najczęściej chwalimy Panna Boga na pamięć, i, opierając się na lada czem, bliźnich naszych mięszamy z błotem, lub podniosimy pod niebiosa.

To wielka prawda — rzekł pan Kasper, mrugnąwszy okiem — i dziękując pani, że tym sposobem złocisz pigułkę.

— Jaką pigułkę? — zapyta chorążyna cokolwiek zmieszana.

— Nie chciałaś pani — rzekł — powiedzieć mi wprost, że mam najgorszą reputację i że uchodzę za plotkarza, za złośliwca, który każdemu umie przypiąć łatkę; którytby ojcu i matce nie darował i wyśpiewał wszystko złe, co o nich wie: słowem, że jestem kulawym djabłem ścisłem naczyniu, dlatego, żem kulawy i wszystko wiem, a djabłem najogólniejszem tego wyrazu znaczeniu dlatego, żem zły i jadowity.

— Jeżeli pan nie oszczędzasz innych — rzekła chorążyna z uśmiechem — to przynajmniej nie oszczędzasz i siebie. Nawet zdaje mi się, że siebie traktujesz gorzej, niż innych.

— Jakto? proszę pani! — zapytał pan Kasper, mrugając okiem.

— Bo mówiąc o sąsiadach i sąsiadkach, trzymasz się pan ścisłej prawdy, choć często bardzo gorzkiej; a mówiąc o sobie, uciekasz się nawet do potwarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nie wolno wystawiać czeków bez pokrycia. W związku z dość licznemi wypadkami wystawiania czeków bez pokrycia Dyrekcja Oddziału Poznańskiego P. K. O. zawiadamia, że stosownie do zarządzenia Prezydjum P. K. O. w Warszawie z dnia 13 b. m. konta czekowe, których właściciele posługują się świadomie czekami, nie mając na koncie odpowiedniego pokrycia gotówkowego, będą zamykane z urzędu z równoczesnem odebraniem właścicielowi konta prawa ponownego otwarcia konta czekowego P. K. O. przez przeciąg 3-ch lat.

— **Z kroniki policyjnej.** Niejaki Kosecki Fr. po odcierpieniu kary za nielegalne przekroczenie granicy państwowej odstawiony został do Niemiec skąd przed niedawnym czasem przybył.

Na gorącym uczynku przytrzymany został pewien urzędnik gospodarczy z okolicy Lidzbarka, który dopuścił się bestjalskiego czynu przeciw §§ 175 k. k. Po spisaniu protokołu przestępcę odstawiono do tut. więzienia sądowego.

— **Z Kina Nowości** Dziś i jutro wyświetlana będzie operetka „Wesoła wdówka" zrealizowana jako film w 10 aktach. Film jest nadzwyczajnie udany, utrzymujący widza w napięciu i interesujący.

— **Listonosze dostaną peleryny.** W Ministerstwie Poczt i Telegrafu w Warszawie odbyła się konferencja w sprawie ustalenia typu peleryn dla listonoszów pocztowych. Peleryny będą z czarnego materjału, przesyconego kauczukiem z podszewką czarną, długości po 110 i 120 cm., sięgając poza kolana.

— **Powołanie Policji Państwowej na świadków** Ze względu na to, że władze administracyjne zbyt często używają funkcjonarjuszów policji państwowej na rozprawy karno-administracyjne w sprawach małej wagi, ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby funkcjonarjusze policji, z uwagi na trudności komunikacyjne, koszta z tem związane i stratę czasu, byli wzywani jedynie w wypadkach, gdzie przebieg danej sprawy karnej nieodzownie tego wymaga.

— **Z Państwowego Stada Ogierów Starogard** wyszły już ogiery na punkta rozpłodowe we wszystkie powiaty Pomorza.

W powiecie Chojnice stacje ogierów państwowych są w Brusach u p. Pańskiego 2 ogiery, w Ostrowitem u p. Zimmermanna 2 ogiery.

W powiecie Tuchola: w Bladowie u p. Wyrząkowej 3 ogiery, w Gostyczynie u p Komorowskiego 3 ogiery, w Klonowie u p. Rożyckiego 2 ogiery.

W powiecie Sępólno: w Skarpie u p. Prądzyńskiego 3 ogiery, w Sośnie u p. Ketelholdt 3 ogiery.

W powiecie Kościerzyna: w Chwarzenku u pana Zielińskiego 3 ogiery, w Kościerskiej Hucie u p. Schnik 2 ogiery.

Z CZERSKA I OKOLICY.

† S. p Hermann Schütt. Przed kilku dniami zmarł w Czersku w podeszłym wieku założyciel tutejszych zakładów Schütta ś. p. Hermann Schütt. Podczas ostatnich dziesiątków lat, w szczególności zaś przed wojną, nazwisko jego nabyło dużego rozgłosu w b. Niemczech Wschodnich. W ciągu długich lat wydźwignął swoją żelazną pilnością i energją szereg zakładów przemysłu drzewnego z małego zapoczątkowania do dużego rozkwitu. Przedewszystkiem należy tutaj nadmienić przedsiębiorstwa w Czersku, należące przy około 800 zatrudnionych pracowników do dnia dzisiejszego do najpoważniejszych zakładów obróbki drzewa. Po wojnie firma przeszła w posiadanie wnuków zmarłego i od tego czasu korzystał on przez kilka lat z zasłużonego wypoczynku.

Miejscowość Czersk, licząca dzisiaj około 9000 mieszkańców, miała wówczas, gdy ś. p. Hermann Schütt przed około 40 laty rozpoczął założenie swych przedsiębiorstw, niewiele więcej ponad 1000 mieszkańców. Swój szybki rozwój zawdzięcza dzisiejsze miasto Czersk w pierwszym rzędzie zmarłemu. Z nim zeszła jedna z najwybitniejszych osobistości kół przemysłu drzewnego naszej okolicy.

(P) **Przedstawienie teatralne Sodalicji Marjańskiej.** Sodalicja Marjańska w ub. niedzielę odegrała na sali Hotelu Centralnego sztukę religijną pt. „Szukam Pana Swego". Publiczność która stawiła się bardzo licznie oklaskiwała amatorów rzęsistemi oklaskami. Podczas przerw koncertowała orkiestra Tow. Młodzieży św. Stan. Kostki pod batutą p. Gilli. Po przedstawieniu nastąpiły tańce.

(P) **Zebranie Tow. „Lutni".** W ubiegły wtorek odbyło się w lokalu Metropol miesięczne zebranie Tow. „Lutni". Zebranie zagaił prezes „Lutni" hasłem „Cześć Pieśni". Postanowiono urządzić przedstawienie amatorskie, odegrana będzie sztuka w 6 aktach pt. „Czartowska Ława". Poszczególne role zostały już pomiędzy członków podzielone. Na nowych członków zgłosili się pp. Gertruda Mechlińska, Marta Szulcówna, Jan Sanigórski i Wanda Paliszewska. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes zamknął zebranie hasłem „Cześć Pieśni!"

(P) **Podatek komunalny od psów.** Dekretem z dnia 31 marca br. p. Wojewoda Pomorski zatwierdził statut w sprawie pobierania samoistnego podatku komunalnego od psów na rzecz miasta Czerska. Statut wyłożony jest do publicznego przeglądu w Magistracie pokój 5 w czasie od 9—23 kwietnia 1927 r. w godzinach służbowych tj. codziennie od 8—13 tej.

(P) **Ważne dla płatników podatku przemysłowego.** W myśl pisma Urzędu Skarbowego w Chojnicach z dnia 12 bm. podaje się do wiadomości że lista płatników podatku przemysłowego od obrotu za rok podatkowy 1926 jest wyłożona do publicznego wglądu w tut. Kasie Miejskiej w czasie od 15—29 bm. w godzinach służbowych tj. od godz. 9—13 tej.

(P) **Podatek od lokali.** Zwraca się uwagę płatnikom podatku od lokalu, że Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z 29 grudnia 1926 ustaliło termin do wnoszenia sprzeciwów przeciw wymiarowi tego podatku na 14 dni od daty doręczenia nakazu płatniczego (termin dotychczasowy był 4 tygodnie). Skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w sprawie tego podatku mają być kierowane przez Magistrat, a nie jak dotychczas bezpośrednio.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Scinające krew w żyłach okrucieństwo bandytów meksykańskich.

Chojnice 20. IV. 1927.

Jak donoszą z Ameryki, urządziło w Meksyku 500 bandytów napad na pociąg pod Jarezco w którym znajdowało się około 600 podróżnych. Bandyci spowodowali wykolejenie pociągu, poczem zapalili pociąg, a na podróżnych którzy z płonącego pociągu wyskoczyć pragnęli z okien, itp. strzelali bandyci salwami: Podróżnych, którzy uciec nie zdołali, bandyci umieścili w ostatnich wagonach, które oblali olejem a następnie zapalili. Przypuszczają, że zginęło w ten sposób przeszło 300 osób. Córka b. prezydenta Obregona została wywleczona z pociągu i ubita. Meksykański minister wojny podjął się osobiście pościgu bandytów.

G e n e r a ł umiarkowanych Kantończyków Czankaiszek, którego szczególnie popiera kupiectwo południowych Chin, dąży do zgody z Czansolinem.

Z j a z d partji socjalistycznych we Francji, jaki się odbył w tych dniach w Lionie z tym wynikiem, że nie zdołano osięgnąć zgodnego stanowiska.

P o i n c a r e premjer francuski, oświadczył podczas swego przemówienia na kongresie studentów w Strassburgu, że autonomiści (dążący do samorządu Alzacji i Lotaryngji) są również dobrymi patrjotami.

S a m o c h ó d komisarza bolszewickiego Cziczerina, który bawi na południu Francji zderzył się ze samochodem ciężarowym i został rozgnieciony. Tylko przytomność umysłu szofera Cziczerin zawdzięcza, że uszedł śmierci.

W e F r a n c j i przyaresztowano znowu jednego agenta bolszewickiego który podburzał wojsko do nieposłuszeństwa i wydawał pismo komunistyczne.

W ł o c h y grożą wystąpieniem z ligi narodów, o ileby tam nie przyznano im prawa opanowania Albanji.

S p o w o d u nieuszanowania uznanej przez mocarstwa granicy polsko-litewskiej przez Litwę posłowie mocarstw podjęli przed rządem Litwy dyplomatyczne kroki.

2 b a l o n y n i e m i e c k i e, które się wzniosły w Hamburgu wylądowały we Francji w departamencie Charente Juferieur. Towarzystwo, które balony wysłało spodziewało się, że wylądują one w Rosji lub Rumunji. Tymczasem wiatr zapędził je w kierunku przeciwnym. Po opłacie 2500 franków cła kierownikom balonów pozwolono wrócić do Niemiec.

N a p a d b a n d y t ó w n a w ó z p o c z t o w y. Na drodze wiodącej z Kraśnika do Urzędowa dokonano zuchwałego napadu na wóz pocztowy, wiozący korespondencję wraz z przesyłkami pieniężnemi. Napastnicy ukrywszy się w przydrożnym lasku, napadli niespodziewanie na woźnicę zabijając go uderzeniem topora w głowę, poczem spalili przesyłki zrabowawszy uprzednio pieniądze. Zrabowano ogółem 550 zł. i 90 franków.

K a t a s t r o f a kolejowa. Dnia 19 bm. na stacji kolejowej w Ostrowcu, dyrekcji radomskiej pociąg mieszany przejechał z winy maszynisty sygnał i zderzył się z pociągiem towarowym. Jeden z konduktorów pociągu towarowego zmarł. 13 wagonów towarowych zostało uszkodzonych. Parowóz pociągu mieszanego wykoleił się. Przerwa w ruchu trwała kilka godzin

K a t a s t r o f a samochodowa pod Berlinem. W pobliżu Berlina samochód z kilkunastoma polskimi robotnikami stoczył się z wysokiego nasypu. Jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, kilkanaście osób doznało obrażeń cielesnych.

K a t a s t r o f a w katedrze podczas Resurekcji. W Lizbonie w Wielką Sobotę podczas Resurekcji zawalił się sufit nawy głównej w katedrze. Zasypane zostały setki osób. Dotąd wydobyto 3 zabitych, 30 ciężko rannych, 400 lżej.

D o W a r s z a w y przybyło 70 osób z Kaszub przyjętych bardzo uroczyście. Dziś odprawi na rzecz wycieczkiewiczów nabożeństwo w katedrze ks. kanonik Kuczyński.

K a t a s t r o f a l n e powodzie w Ameryce. Wylew Missisipi dotknął stany Arkanzas, Tenesce i Illinois Dotychczas 11 osób postradało życie. Około 20 tys. osób jest bez dachu

G w a ł t o w n a burza przeszła nad miastem Sydney w Australji powodując śmierć 6 osób i wyrządzając znaczne szkody. Komunikacja okrętowa całkowicie przerwana.

Z POMORZA.

Toruń. (Jubileusz fabryki.) Dnia 27. b. m. obchodzi jubileusz 70-lecia istnienia jedna z placówek toruńskiego przemysłu piernikarskiego fabryka pierników p. f „Herrmann Thomas". Założyciel tej, Herman Thomas, ojciec obecnego właściciela p. Oskara, w roku 1857 zaczął od małego, bo przy pomocy 3 ch zaledwie robotników fabrykację pierników. Dzięki wytrwałej pracy w krótkim już przeciągu czasu zdołał podźwignąć przedsiębiorstwo do obecnej wyżyny.

Grudziądz. (Awanturnik skazany na 6 tygodni więzienia). Przed I. Izbą Karną Sądu Okręgowego stanął niejaki Bronisław Brzezicki, zamieszkały przy ul. Nadgórnej. Akt oskarżenia zarzucał mu, że w czerwcu ubiegłego roku pobił sekretarza Ch. D. i Ch. Z. Z. p Jana Nowaka. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Brzezickiego na sześć tygodni więzienia.

— („Córy Koryntu" spowodowali samobójstwo) W ub. tygodniu donosiliśmy, że w domu nr. 20 przy ul. Kwiatowej, na korytarzu lokalu, w którym mieszka kilka „cór Koryntu", poderżnął sobie brzytwą gardło niejaki Sobiecki, z zawodu fryzjer zam. w Poweciskach pow. świeckiego. Według tego, co ludzie mówią, Solecki przybył do Grudziądza ze Swiecia z gotówką 450 zł. Gotówka podobna została mu skradziona w mieszkaniu owych kobiet lekkich obyczajów, wskutek czego popełnił samobóstwo.

Tczew. (Samobójstwo.) W pociągu jadącym z Tczewa do Smętowa znaleziono na stacji Smętowo w wagonie IV. klasy w miejscu ustępowem człowieka w wieku około 35 lat martwego z rewolwerem w ręku. Władze śledcze przypuszczają, że jest to wypadek samobójstwa. Zadnych dowodów osobistych nieznaleziono.

Wejherowo. (Zagadkowa śmierć.) Il. Kurj. Pom donosi że wskutek znacznej rany na głowie zmarł w ciągu doby, syn oberżysty E. z kolonji Ostrowite. Młody człowiek wrócił w stanie podchmielonym do domu i niewiadomo czy odniósł ranę wskutek nieszczęśliwego wypadku, czy też — jak krążą pogłoski — został ugodzony w toku powstałej rzekomo między ojcem a synem sprzeczki.

Warlubie. (Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.) W leśnictwie Płochocin, nadleśnictwo Warlubie, był zatrudniony przy spuszczaniu drzewa robotnik Walenty Szulczyk wraz z towarzyszem jego, gdy jedna z sosen zawiesiła się na przeciwstojącem drzewie. Wyżej wspomniani spuściwszy drugą i trzecią, które również się uwiesiły, nie przeczuwali nic złego i poderżnęli czwartą. Ta atoli padła tak nieszczęśliwie, że złamała Szulczykowi lewą nogę poniżej kolana.

Działdowo. (W dowód pracy społecznej). Za zasługi, położone na polu narodowem i gospodarczem otrzymał ziemianin — wójt obwodu Uzdowo, w powiecie działdowskim, p. Aleksander Kamiński, srebrny krzyż zasługi.

Z DALSZYCH STRON.

Nowy Sącz. (Zgrzyt piły na kręgosłupie żywego człowieka.) W tartaku we wsi Zawady pod Nowym Sączem zdarzył się wstrząsający wypadek. Jeden z robotników dostał się w czasie pracy między piły tartaku i został przez nie momentalnie rozszarpany w strzępy.

Jarasław. (Ujęcie niebezpiecznego bandyty.) Został ujęty i aresztowany jeden z najniebezpieczniejszych bandytów włamywaczy, Krasa, poszukiwany za szereg przestępstw, popełnionych w Mielcu, Krakowie i Poznaniu.



Nauka jazdy na nartach

na kursach straży celnej w Worochcie.

Z GORNEGO SLĄSKA.

Pietwałd pod Ostrową, (Zabił kochanke i siebie.) W Pietwałdzie pod Ostrową odkryto straszną zbrodnię. Bezrobotny górnik Robert Kniebl udusił swą kochankę Krystynę Belok, którą począł podejrzewać o zdradę i zwłoki jej umieścił w kufrze, przykrywając następnie nie domykające się wieko materacem. Onegdaj natrafiła patrol poszukujących zbrodniarza żandarmów Kniebla w lesie w Pietwałdzie — nie zdołała go jednak odprowadzić do więzienia, gdyż morderca wyjął błyskawicznie rewolwer i strzelił sobie w skroń.

ROZMAITOSCI.

Jak się robi majątek. (115 miljonów dolarów zysku w jednym roku. — Z dziejów karjery Henryka Forda.) Najbogatszy człowiek świata, Henryk Ford zaczynał od małego, jak większość miljarderów amerykańskich. Pierwsze dziesięć lat jego zakładów automobilowych b ły bardzo ciężkie. Wielu przyjaciół wycofało nawet swe wkłady z nierentującego się przedsiębiorstwa. W 11 ym roku zostało z Fordem zaledwie 7 akcjonarjuszów, jednakże już w kilka lat później Ford skupił prawie wszystkie akcje za 80 miljonów dolarów. Swietny interes zrobili na Fordzie ci, którzy pozostali mu wierni. Obecny senator James Courens przystąpił do spółki z 2 500 dol., później podwyższył ten wkład do 10000 dol. Od r. 1903 do 1912 zyskał samej dywidendy 5 milj. dolarów. W r. 1919 sprzedał wreszcie swe akcje za 35 mil. dolarów. Kuzynka Forda przystąpiła w r. 1903 do spółki z sumą 100 dolarów. Po kilku latach Ford spłacił ją czekiem na 260 tys. dolarów. Obecnie wyłącznymi właścicielami zakładów są Ford i jego syn Edsel. W r. 1925 zakłady te dały 115129000 zysku. Od chwili powstania zakłady Forda dały zysku miljard dolarów.

Zaopatrzyła się na święta... w kury. Pani K. była w kłopotliwem położeniu, jak wyprawić święta nie mając na zakup szynek, kiełbas itp. Po dłuższem zastanawianiu się wpadła jej do głowy myśl, po zrealizowaniu której, sute święta byłyby zapewnione. Pani K. wzięła worek, nieco chleba i wyjechała do Osinsk. W pobliżu pewnego gospodarstwa usiadła na przydrożnym kamieniu, tam chlebem zwabiała kury, które zręcznie chwytała i wkładała do worka. Niezwykłe zachowanie się kur zaintrygowały ich właścicielkę, która wyszła z izby by się przekonać co się dzieje. Ku swemu przerażeniu zauważyła jak pani K. jedną po drugiej kokoszke pakowała do worka. Zia wezwano policję która ujęła złodziejkę; podaje się ona za Kaczmarkową i mówi, że pochodzi z Poznania.

Ruch w Towarzystwach

Tow. Młodz. Katolickiej. Dziś w czwartek o godz. 6,30 trening w piłkę koszykową dla oddziału starszego. O godz. 7 30 zbiórka ogólna poczem wymarsz do koszar na ćwiczenia. Naczelnik.

Duża Kłódawa.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 5 po południu w lokalu p Nariocha odbędzie się zebranie **Polskiego Stronnictwa Ludowego**. Referat wygłosi mówca pozamiejscowy. Członków i sympatyków uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

[illegible]
Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskieg.
w Chojnicach.

Dzisiaj po poł. o godz. 4.30 zasnął w Bogu po długiem obfitem w pracę życiu nasz kochany dziadek, pradziadek i wuj

Dyrektor fabryki

ś. p.

Hermann Schütt

w 82 roku życia.

O tem zawiadamiają w imieniu pozostałej rodziny

Walter Groos Hermann Groos

Czersk, dnia 18. kwietnia 1927 r.

Eksportacja do kościoła ewangielickiego odbędzie się w czwartek dnia 21. bm. o godz. 5 po południu, pogrzeb w piątek, dnia 22. bm. o godzinie 5 po południu.

Uprasza się wizyt kondolencyjnych nie składać.

Osobnych doniesień nie wysyła się. 898